

WYWIAD Z PANIĄ GERDĄ Z TRĄBEK WIELKICH

- **W jakich latach uczyła się Pani w szkole w Trąbkach Wielkich?**

Zaczęłam trochę nietypowo, bo 1 kwietnia 1947 roku, ponieważ dopiero się tu przeprowadziłam; szkołę ukończyłam w czerwcu 1953 roku.

- **Ile miała Pani lat, zaczynając naukę?**

Miałam 9 lat.

- **Czy pamięta Pani, kto pełnił wtedy funkcję dyrektora tej szkoły?**

Wtedy nie było dyrektora, tylko kierownik, a był nim Zygmunt Górecki.

- **Jakie miała Pani przedmioty w ostatniej klasie?**

Przedmioty były takie jak dzisiaj. Mieliśmy matematykę, historię, język polski, naukę o konstytucji, roboty ręczne, gimnastykę.

- **Którzy nauczyciele uczyli Panią?**

Stefania Górecka uczyła mnie geografii, pani Skalska - chemii i fizyki, pan kierownik – matematyki i rosyjskiego, a pan Ireneusz Maliszewski – polskiego i historii.

- **Czy gdy Pani chodziła do szkoły, to obowiązywał jakiś specjalny strój?**

Nie, ponieważ nie wszystkich było stać i nie było specjalnych wymogów.

- **Czy ma Pani jakieś zdjęcia z czasów szkolnych?**

Niestety nie, ponieważ nie było aparatów.

- **Czy daleko miała Pani do szkoły i jak się do niej dostawała?**

Nie miałam daleko. Mnie i moją siostrę zaprowadzała mama. Gdybym miała daleko, nie mogłabym do niej uczęszczać przez to, że jestem niepełnosprawna.

- **Jak wspomina Pani pobyt w naszej szkole?**

Wspominam szkołę bardzo dobrze, bo żaden uczeń nie wypominał mi, że jestem niepełnosprawna. Nawet nie przeszkadzało mi to, że mieliśmy klasy łączone.

- **Jak obchodzono święta, takie jak Boże Narodzenie i jakie były jeszcze inne okazje do świętowania?**

Na Święta Bożego Narodzenia zawsze była choinka. Obchodziliśmy także takie święta jak Dzień Dziecka, 22 lipca – „święto manifestu” i Ludowego Wojska Polskiego oraz 9 maja.

- **Jak spędzała Pani czas po lekcjach?**

Odrabiałam lekcje, słuchałam radia, czytałam książki.

- **Czy jakieś specjalne wydarzenie zapadło Pani w pamięć?**

Pamiętam, jak Pani od języka polskiego czytała nam fragmenty książek Henryka Sienkiewicza, przez co później musieliśmy odrabiać lekcje w domu.

W siódmej klasie wyszperaliśmy, że nasz nauczyciel ma imieniny, dlatego trzy dziewczynki pojechały po fiołka alpejskiego. Nauczyciel wypytywał mnie, gdzie one są, ja nie mogłam nic powiedzieć, ponieważ to była niespodzianka.

Pamiętam także, jak cieszyłam się z otwarcia biblioteki w Trąbkach Wielkich.

Zawsze, kiedy był czas wykopków, zamiast mieć gimnastykę i roboty ręczne, chodziliśmy na pole zbierać ziemniaki.

- **Czy miała Pani jakąś ulubioną książkę?**

Tak, miałam ich kilka. Były to: „Trylogia” i „Quo vadis” Sienkiewicza. Bardzo lubiłam jego książki.

- **Z jakimi ocenami skończyła Pani szkołę?**

Jako pierwsza w historii szkoły miałam piątki od góry do dołu.

- **Czy chciałaby Pani przekazać coś obecnym uczniom?**

Chciałam powiedzieć, że szacunek do nauczycieli był inny niż teraz. Zawsze ich słuchaliśmy. Uczniowie byli dla siebie mili i pomocni.

- **Dziękujemy za wywiad.**

Nie ma za co. Miło się z wami rozmawiało.

Wywiad przeprowadziły absolwentki naszej szkoły: Olimpia Wichman i Aleksandra Stosio.

WYWIAD Z PANIĄ TERESĄ WAWRYNOWICZ

- **Czy za Pani czasów dzieci sprawiały problemy wychowawcze, a jeśli tak, to czy, Pani zdaniem, dziś sprawiają większe?**

Oczywiście miały miejsce dość duże problemy, na przykład kradzieże, ale pilnowaliśmy, by takie sytuacje zdarzały się jak najrzadziej.

- **Jak to się stało, że trafiła Pani do naszej szkoły?**

Pracowałam wcześniej w Sobowidzu jako zastępca dyrektora, natomiast po kilku latach rozpoczęłam pracę w Trąbkach Wielkich na stanowisku dyrektora, a na moje miejsce w Sobowidzu wstąpił pan Edwin Szymański, który wcześniej pracował w Trąbkach i takim sposobem trafiłam tutaj, niestety w najgorszym okresie, ponieważ trwał stan wojenny.

- **Ile lat spędziła Pani w naszej szkole?**

Pracowałam w tej szkole od 1982 do 2003 roku.

- **Czy chciałaby Pani powrócić do zawodu?**

Nie, z perspektywy pobytu na emeryturze to absolutnie niemożliwe; jednak gdy odeszłam na emeryturę, było mi trochę smutno, ale bywało, że niektórzy nauczyciele udawali się na urlopy zdrowotne lub macierzyńskie i brałam za nich zastępstwa. Zrozumiałam wtedy, że to już jest nie dla mnie praca.

- **Z jakiego powodu skończyła Pani pracę w naszej szkole?**

Z powodu wieku, ponieważ przeszłam na emeryturę.

- **Jak wspomina Pani lata spędzone w szkole?**

A to bywało różnie. W trudniejszych okresach, np. w czasie przed 1989, kiedy „Solidarność” zaczęła organizować się w Gdańsku, nie było łatwo. Były to trudne lata, ale i tak wspominam je dobrze.

- **Czy praca dyrektora sprawiała Pani przyjemność?**

Dawała mi dużą satysfakcję. Bardzo się cieszyłam z osiągnięć nauczycieli, szkoły i uczniów.

- **Nauczyciele byli wobec Pani lojalni i wypełniali swoje obowiązki?**

Oprócz tego roku 1989, to nie było problemów ani konfliktów między mną a nauczycielami.

- **Dziękujemy za rozmowę.**

Również dziękuję.

Rozmawiały absolwentki: Karolina Brzózka, Oliwia Szpara i Oliwia Balcer.

WYWIAD Z PANIĄ AGNIESZKĄ KINDER

- **Jak wyglądały lekcje oraz szkoła, gdy Pani do niej uczęszczała?**

Lekcje prowadził tylko jeden nauczyciel. Szkoła była mała, lecz w 1936-37 roku została przebudowana na większą. W 1940 roku było bombardowanie.

- **Jak długo trwały lekcje?**

Lekcje trwały od 8.00 do 12.00 lub 13.00.

- **Czy lubiła Pani szkołę?**

Tak, lubiłam.

- **W jakim języku były prowadzone lekcje?**

Lekcje były prowadzone w języku polskim.

- **Czy były mundurki?**

Nie, nie było. Dopiero po wojnie je wprowadzono.

- **Jakie były Pani ulubione przedmioty?**

Lubiłam wszystkie, ale moje ulubione to rachunki i historia.

- **Dziękujemy za rozmowę.**

Pytania zadawały absolwentki: Oliwia Fijał i Marta Sławska